

Krzysztof Ulanowski
(Gdańsk)

CHALUCE. OD OBIETNICY ZIEMI DO ZIEMI OBIECANEJ

Utopia nie zabija, zabija brak pamięci...

Utopia ma wiele twarzy. Jej niewysychający strumień ma swoje źródło w ludzkich marzeniach i silnym postanowieniu poprawy istniejącego świata, a więc łączy w sobie romantyczny sentymentalizm i społeczny pragmatyzm. Ruch chalurowy i sami chaluce to jedna z kart tej niezwyklej historii. Ludzie, którzy go współtworzyli, i sama forma organizacji, jak wiele innych ludzkich pomysłów zmierzających do naprawy świata, zaginęły gdzieś w historii ludzkiej potrzeby „czynienia lepiej”. Interesując się historią i socjologią, co jakiś czas znajdowałem wzmianki o istnieniu ruchu Halutz (hebr.: חלוצים, czyli *Pionier*), He-halutz lub Ha-Halutz, Chaluc (dalej będę używał polskiej formy Chaluc, chyba, że będę mówił o udokumentowanych nazwach własnych organizacji). Początkowo nie byłem w stanie wyodrębnić ich z setek tego typu organizacji tworzonych przez społeczność żydowską po wojnie światowej. Dopiero stopniowo dostrzegłem fakt, że to źródło wypływające również z terenów przedwojennej Polski, przerodziło się w rzekę, która siłą swej niespożytej energii i wiary zmieniła pustynie Palestyny w „kwitnące ogrody”. Brzmi to niczym opowieść o ogrodach Babilonu, ale ta utopia ma swe historyczne podłoże i uwarunkowania. Szczegółowe badania rozpocząłem za namową i przy znaczącym współudziale Pani dr Honoraty Cyrzan. Rady i pomocy szukałem u autorytetów w badaniach nad problematyką żydowską; w Żydowskim Instytucie Historycznym (dalej: ŻIH) u Pana dr Jurgena Hensela i u Panów prof. Jerzego Tomaszewskiego z Uniwersytetu Warszawskiego i prof. Marcina Wodzińskiego z Uniwersytetu Wrocławskiego. Ich życzliwe odpowiedzi utwierdziły mnie w opinii, że jest to temat niemal całkowicie niezbadany. Z wielkim trudem dotarłem do źródeł pisanych, a także do kilku osób, które wspomnieniami sięgają do odległych czasów funkcjonowania organizacji. Przed napisaniem artykułu zadałem sobie kilka podstawowych pytań: czym był ruch chalurowy, skąd pochodzili i kim byli sami chaluce, na czym miała polegać przemiana człowieka poddanego „chalurowej zaprawie”, czy chodziło o stworzenie odpowiednich ludzi do pracy w wymarzonej państwie, czy o stworzenie

nowego człowieka, hołdującego specyficznym wartościom? Jak wyglądała droga od ideału do praktyki? W końcu, gdzie tworzyli swoje centra chaluce, jak przebiegała praktyczna działalność i co stało się z nimi po II wojnie światowej i po stworzeniu państwa Izrael w roku 1949?

HISTORIA RUCHU CHALUCOWEGO

Ruch chalucowy był masowym ruchem żydowskiej młodzieży syjonistyczno-socjalistycznej po I wojnie światowej. Chaluce przygotowywali się do zasiedlenia Palestyny m. in. poprzez prowadzenie farm w miejscach swojego zamieszkania, uczyli się tam uprawy, gospodarowania na roli, by umiejętność tę wykorzystać w „Ziemii Obiecanej”. Koniec wieku XIX i początek XX, to odrodzenie ruchu żydowskiego, który jako podstawowy cel stawiał sobie założenie własnego państwa. Największą rolę odegrał w nim założyciel i ideowy przywódca ruchu syjonistycznego Beniamin Zew Teodor Herzl, który w wydanej w 1895 r. książce *Judenstaat* (niem. *Państwo żydowskie*), sformułował program stworzenia państwa żydowskiego. Wśród wielu odłamów ruchu syjonistycznego, jedną z największych sił stał się odłam socjalistyczny. Jego młodzieżowa część określała się mianem He-Halutz i została formalnie stworzona przez Josepha Trumpeldora w 1918 r. Byli to następcy i kontynuatorzy innych ruchów młodzieżowych – Ha-Shomer Ha-Tzair (pisany także ha-Za’ir lub HaCair), Dror i Gordonii. Największa procentowo liczba członków organizacji chalucowych, to absolwenci Ha-Shomer ha-Za’ir i Dror. Ruch chalucowy składał się z dwóch części – partii politycznej i ruchu młodzieżowego. Chaluce wielką wagę przykładali do edukacji przygotowującej do Aliji [hebr. *Aliyah* – pielgrzymka, wznoszenie się], która odbywała się poprzez wspólną pracę w obozach treningowych i aktywność w szkołach Tarbut (młodsza młodzież licząca 12–17 lat).

Głównym celem tych działań było stworzenie własnego państwa Eretz Israel [hebr. *Kraj Izrael*], początkowo nie w formie politycznej czy biurokracyjnej, ale w myśl wspólnej pracy u podstaw. Tą ideą „zaraziły” się również środowiska syjonistyczne, które chciały utworzyć własne państwo w zarządzanej przez Brytyjczyków Palestynie (mandat Ligi Narodów). Syjonizm postrzegając rolniczo zorientowany socjalizm jako drogę do powstania żydowskich osiedli w niegościnnym klimacie bliskowschodnim i w ten sposób zamierzał stworzyć zręby własnej państwowości. Nie była to sprawa łatwa, gdyż do tej pory żydowscy mieszkańcy Europy zajmowali się handlem, zamieszkiwali głównie miasta, a rzadko trudnili się uprawą roli. Stąd zamysł, aby rozpocząć szkolenia, które miały zapoznać Żydów również z tą dziedziną życia. Od tej pory ruch chalucowy zaczął organizować farmy szkolące młodzież w rolnictwie, ogrodnic-

twie i rzemiośle. Szacuje się, że naukę i praktykę w farmach na terenach Palestyny odbyło ok. 10 000 młodych ludzi¹.

Organizacje chalucowe podejmowały działalność na terenie Palestyny już od 1910 r., pozostając w ścisłym kontakcie z Żydami z Europy Wschodniej, gdyż tam ruch chalucowy rozwijał się szczególnie dynamicznie. Prawodawstwo państw, w których mieszkała ludność żydowska, nie pozwalało jej na oficjalne organizowanie się i edukację w celu tworzenia zrębów własnej państwowości. Dlatego zakładali oni centra treningowe, farmy chalucowe [hebr. *Hachshara* lub *hakhsharah*], gdzie uczyli się wspólnie pracować, przede wszystkim uprawiać ziemię. Studiując język hebrajski i literaturę, rozwijali idee ruchu syjonistycznego. Chaluce wyjeżdżali już w pierwszej i drugiej fali emigracji, czyli w I i II Aliji, ale szczególnie licznie w III Aliji, gdy na terytorium Palestyny wyemigrowało ich ponad 35 000. Ważna dla nich była również IV Alija, która w latach od roku 1924 do 1931 (czasami liczona od 1928), objęła emigrantów w większości z terenów Polski. Żydzi opuszczali Polskę z kilku powodów – głównie kryzysu ekonomicznego i antysemityzmu, który powodował prześladowania ekonomiczne, społeczne i polityczne ludności żydowskiej. Z 393 tys. emigrantów aż 21% trafiło na tereny Palestyny. Procentowo spadła tam liczba chaluców wskutek ograniczeń, które na ruch ten narzuciła Rosja radziecka. Wzrosła za to liczba polskich Żydów z klasy średniej, którzy przejęli kierownictwo tego ruchu, przekształcając go z czasem w ruch kibucowy².

Ruch chalucowy rozwijał się także w Stanach Zjednoczonych. Wraz z wybuchem I wojny światowej, Ben Zvi i David Ben-Gurion zostali deportowani i zawędrowali do Nowego Jorku, gdzie założyli podwaliny ruchu chalucowego w Ameryce. Organizacje i centra treningowe rozprzestrzeniły się w wielu miastach USA. W 1918 r. obaj powrócili do Palestyny jako żołnierze Legionu Żydowskiego w służbie brytyjskiej³. Idea ta trafiła na podatny grunt w Stanach Zjednoczonych, szczególnie po 1929 r., czyli po kryzysie ekonomicznym. W kręgach związanych z radykalnymi filozofami Scottem i Helen Nearing oraz Johnem Seymourem (z Anglii) zapanowała moda na powrót do natury, na życie na zewnątrz miasta. Miasto kojarzyło się ze zniewoleniem człowieka, prowincja zaś miała przywrócić mu wolność i niezależność. To miała być droga do duchowej czystości i, zabarwionego lekką nutą socjalizmu, gospodarczej wydolności. Ten powrót do źródeł miał swe uzasadnienie w przeszłości, ale również miał być drogą w przyszłość.

¹ B. Patkin, *The Dunera Internees*, Stanmore 1979, s. 15; zob. też M. Luick-Thramsau, *Creating 'New Americans': WWII-Era European Refugees' Formation of American Identities* (Ph. D. Thesis), Iowa 1997, s. 45.

² <http://www.netanyahu.org/aliyah.html>.

³ [http://www.jewishagency.org/JewishAgency/English/Jewish+Education/Eye+on+Israel/Gallery+of+People+\(Biographies\)/Ben+Zvi+Yitzhak.htm](http://www.jewishagency.org/JewishAgency/English/Jewish+Education/Eye+on+Israel/Gallery+of+People+(Biographies)/Ben+Zvi+Yitzhak.htm).

TROP NIEMIECKI – UTOPIA UCIELEŚNIONA

Wraz ze wzrostem wpływów nazistowskich w Niemczech, organizacja Reichsvertretung, która po wrześniu 1933 reprezentowała niemieckich Żydów, czyniła wszystko, aby przekształcić żydowską młodzież miast w rolników, którzy poradziliby sobie na obszarze Palestyny. Była to jedyna nadzieja na szybką i udaną emigrację z Niemiec. Ta reedukacja mieszkańców miast w specjalnie przystosowanych do tego farmach objęła ok. sześćdziesiąt tysięcy młodych kobiet i mężczyzn⁴. Tylko w 1933 r., „przemianowano” na rolników i rzemieślników 6 tysięcy osób. Mimo niewątpliwych sukcesów przeszkody administracyjne i interwencje Gestapo znacznie utrudniały działalność i dezorganizowały wysiłki, przygotowujące młodzież żydowską do zmian i życia w Palestynie⁵.

Stąd zrodził się pomysł organizowania takich obozów w sąsiednich państwach. W urzeczywistnianiu tego planu pomagały organizacyjnie i finansowo Centralna Organizacja Żydowska, Centralny Fundusz Brytyjski i organizacje amerykańskie. Żydowska Agencja dla Palestyny obiecała przyznać certyfikaty imigracyjne uczestnikom farm treningowych i dlatego niemiecki ruch chaluco- wy zorganizował swoje centra w Belgii, Czechosłowacji, Danii, we Francji, Włoszech, w Luksemburgu, Holandii, na Łotwie, w Polsce, Szwecji, Wielkiej Brytanii i Jugosławii⁶. Mimo tysięcy obozów przysposabiających, niektórzy ich uczestnicy przechodzili kursy kilkakrotnie, nawet w trzech krajach, gdyż nie było możliwości wystawienia tak wielu certyfikatów umożliwiających emigrację. Pełen kurs trwał 18 miesięcy. Z 9213 młodych Żydów, którzy trenowali za granicą przed wrześniem 1939 r., 5414 ukończyło swoje kursy i wyemigrowało. Z tej liczby 4600 dołączyło do farm chaluco- wych w Izraelu; 814 wyemigrowało do USA i innych zamorskich krajów. Reszta, w liczbie 2768, znalazła schronienie w Anglii i Szwecji, ale 1031 takich osób zostało złapanych podczas niemieckiej okupacji w Holandii, Belgii i Polsce. Ci, którzy zostali w Anglii i Szwecji kontynuowali swą rolniczą działalność przez lata wojny, a po wojnie wyjechali do Palestyny. Chociaż założeniem ruchu chaluco- wego było szkolenie młodzieży w wieku 18–25 lat, to coraz silniejsze antyżydowskie represje spowodowały, że zaczęto przyjmować też młodzież poniżej 18. roku życia. Farmy chaluco- we i sam trening różnił się w zależności od kraju. Niektórym instruktorom trzeba było płacić, podobnie miała się rzecz z wynajęciem farm. Z 9 tys. chaluco- wów, 4145 pracowało jako praktykanci u prywatnych farmerów, reszta uczyła się w centrach treningowych. Centra treningowe różniły się wielkością, przebywało

⁴ N. Bentwich, *They Found Refuge: An Account of British Jewry's Work for Victims of Nazi Oppression*, London 1956, s. 86

⁵ H. G. Adler, *Der verwaltete Mensch: Studien zur Deportation der Juden aus Deutschland*, Tübingen 1974, s. 3–5.

⁶ N. Bentwich, *They Found...*, s. 87–88.

w nich od 12 do kilkuset trenujących. Organizacja Stichting Joodische Arbeid z Amsterdamu sponsorowała takie miejsce w Zuider Zee. Był to teren wydarty morzu przez Holendrów, gdzie jednak tamtejsi farmerzy nie chcieli się osiedlać, a młodzież z Niemiec uprawiała owe ziemie z wielkim sukcesem⁷. Do 1938 r. organizacja chalucowa sponsorowała też Werkdorp, gdzie 400 chaluców przekształciło nieurodzajną, zasoloną glebę w kwitnący ogród. Innym takim miejscem była jugosłowiańska Puszta Golonic, leżąca 4 godziny drogi od najbliższej stacji kolejowej. Ponad 120 młodych kobiet i mężczyzn z klasy średniej żyło tutaj w całkowitej izolacji od świata, wytrzymując trudne warunki pogodowe i kwaterunkowe. Jak odnotowuje miejscowy kronikarz, żadne z nich nie opuściło obozu przed zakończeniem cyklu szkolenia. Prawie wszyscy dołączyli do chaluców w Palestynie⁸.

To niezwykle, ale w ciągu zaledwie kilku lat udało się osiągnąć to, czego wcześniej nie dokonały dziesiątki pokoleń. Marzenie o własnym państwie zaczęło być realizowane u podstaw. Ciężka praca rolnicza i rzemieślnicza przekształciła świadomość Żydów. Ideologia polegająca na zachęcaniu do codziennej wspólnej i ciężkiej pracy, odniosła niewątpliwy sukces. Stało się tak głównie dlatego, że jej celem było stworzenie nowego żydowskiego społeczeństwa oraz państwa.

Opresje hitlerowskie dotknęły rzecz jasna i chaluców. Dziennik „Neue Zuercher Zeitung” opublikował w 1999 r. obszerny artykuł wiedeńskiego historyka Gabriela Anderla o esesmańskich obozach w Doppl i Sandhof w Austrii, gdzie pracowali młodzi Żydzi. Ruch chalucowy w Austrii początkowo naiwnie wierzył, że jest to obóz treningowy przygotowujący do emigracji do Palestyny. I rzeczywiście, na rozkaz SS młodzieżowe grupy pionierów były przysyłane do Austrii i pracowały tam jako rolnicy, budowniczowie dróg i budynków. Instruktor Młodych Aliyah, Aaron Menczer został dwukrotnie „zmobilizowany” ze swoimi wychowankami do obozu Doppl, za drugim razem pracował do września 1942 r. Następnie został deportowany do Theresienstadt. W roku 1943 na własną prośbę towarzyszył dzieciom z białostockiego getta i razem z nimi znalazł śmierć w komorze gazowej w Auschwitz⁹.

MIĘDZYWOJENNA POLSKA

Przywódcą ruchu w Polsce był m. in. Mordechaj Tenenbaum, który w czasie II wojny światowej pod pseudonimem „Tamarow” działał w antyhitlerowskiej organizacji Żydów polskich w Wilnie, Białymstoku i Warszawie, skąd wrócił do Białegostoku. Tam stanął na czele powstania Żydów

⁷ Tamże, s. 90–91

⁸ Tamże.

⁹ G. Anders, *Konzentrationslagern in Doppl und Sandhof*, „Neue Zuercher Zeitung” z 11.08.1999 r.

przeciwko Niemcom (16–20 VIII 1943) i został zamordowany po likwidacji powstania. Według wspomnień Icchaka Cukiermana, Tenenbaum organizował na farmie chalucowej w Czerniakowie komórki samoobrony. Ruch chalucowy istniał jako ruch wychowawczy młodzieży i działał w zależności od grupy według własnego uznania. Istniał również Komitet Centralny Hechaluc, który zrzeszał Dror, Haszomer Hacair, Gordonie i ruch Akiba. Potem dołączyli również Grossmaniści (członkowie ugrupowania Państwo Żydowskie). Poza tym istniały również Hanoar Hacyjoni i Hechaluc Hamizrachi¹⁰.

Jeszcze przed wojną w okolicach Warszawy powstało kilkanaście takich farm. Niemcy ich nie zlikwidowali, lecz zorganizowali w nich obozy pracy, w których zamknięto dotychczas pracujących tam chaluców. Chaluce pod niemiecką okupacją nie ograniczali się tylko do prac rolnych, lecz przygotowywali się do zbrojnego oporu przeciwko Niemcom, np. ze zlikwidowanej w grudniu 1942 r. farmy na Czerniakowie do getta weszła 83-osobowa grupa chaluców, która zasilła szeregi Żydowskiej Organizacji Bojowej (dalej: ŻOB). Dla żydowskiego ruchu oporu wielkie znaczenie miało i to, że chalucowe farmy nie zostały objęte trwającą od 22 lipca do 12 września 1942 r. „Wielką Akcją”, kiedy to z warszawskiego getta do Treblinki wywieziono od 250 do 300 tys. osób. Na Czerniakowie chalucowi pionierzy pracowali na farmie ziemianina Wojciecha Zatwarnickiego od maja 1940 r. O roli właściciela czerniakowskiego folwarku W. Zatwarnickiego, „anioła opiekuńczego” chaluców, pisał w „Rzeczpospolitej” Jakub Karpiński, przemilczając skromnie, że był to jego dziadek¹¹. To również bardzo istotny dla mnie fakt, że organizacja chalucowa optowała za wystąpieniem zbrojnym przeciw prześladowaniom nazistowskim, za obroną i walką. Ten pierwiastek zbrojnego zaangażowania chaluce przeniosą ze sobą do Izraela. Według Antoniego Cukiermana ŻOB powstała w drugim tygodniu „Wielkiej Akcji” wysiedlania Żydów – 28 lipca 1942 r., a założyli ją syjoniści z ruchu chalucowego. Nie udało im się porozumieć z innymi ugrupowaniami politycznymi w getcie, więc początkowo mieli nawet pomysł, by nazwać się Syjonistyczną albo wręcz Chalucową Organizacją Bojową¹². Również we wspomnieniach aktywistki chalucowej Zivi Lubetkin możemy przeczytać, że He-Halutz i Ha-Shomer Ha-Tzair były kręgosłupem ŻOB¹³.

Moim zdaniem warto tu przytoczyć garść relacji z organizowania się Chaluców i ich codziennego życia z terenów międzywojennej Polski. Jednym z najlepiej opisanych miejsc jest miasteczko Czortków nad rzeką Seret. Ruch chalucowy w Czortkowie został założony na początku roku 1920. W tym czasie powstały tu dwie organizacje chalucowe – „Zairie Zion” dla dorosłych i „Ha-

¹⁰ J. Karpiński, *Farma chalucowa*, „Rzeczpospolita” z 17–18 listopada 2001, nr 269 (6042), s. D1.

¹¹ Tamże, s. D2/D3.

¹² J. Szczęsna, *Jak bundowiec z syjonistą*, „Gazeta Wyborcza” z 26 kwietnia 2003, s. 7; por. M. Apfelbaum, *Dwa Sztandary. Rzecz o powstaniu w Getcie Warszawskim*, przekł. M. Maliszewska, Kraków 2003.

¹³ Z. Lubetkin, *Die letzten Tage des Warschauer Gettos*, Berlin 1949.

„Shomer Ha-Tzair”, której celem było wpojenie ideałów ruchu syjonistycznego studentom szkół wyższych. Studenci założyli obóz szkoleniowy w pobliżu miasta. Jeden z żydowskich mieszkańców Czortkowa ofiarował kawałek ziemi, na którym utworzono farmę, gdzie młodzi chaluce uczyli się uprawy ziemi. Czortków był jednym z najważniejszych centrów ruchu chalucowego we Wschodniej Galicji. Każdego tygodnia grupa studentów, członków „Ha-Shomer Ha-Tzair”, przybywała tu ze swoim instruktorem i pod jego okiem pilnie pracowała i szkoliła się. Jedna z uczestniczek tych szkoleń przyznała potem, że ta nauka przyniosła wymierne skutki, gdyż w wieku 36 lat, już w Izraelu założyła ona ogród warzywny w Kibucu Tel-Yoseph¹⁴.

Spotkania na farmie chalucowej ufundowanej przez ojca chalucu Hillel Hoisner'a zaczęły odbywać się w 1919 r. Młodzi ludzie w wieku 18–20 lat ćwiczyli się tam w uprawie roli. Mieszkający obok inni żydowscy posiadacze ziemscy nie przepadali za aktywistami z „Ha-Shomer Ha-Tzair”. Dochodziło do wielu zatargów. Dopiero obfite plony zebrane z uprawianej ziemi przyniosły uznanie wśród sąsiadów i koniec sporów. Praca na farmie okazywała się dla wielu młodych zaprawą do późniejszej uprawy ziemi izraelskiej. Przykład tych młodych zapaleńców działał aktywizująco na innych mieszkańców. Choć wielu z nich po pierwszej fali entuzjazmu i zmierzeniu się z ciężkimi warunkami uprawy ziemi w Izraelu powróciło do samego Czortkowa bądź wyemigrowało do USA, to znaczna część na zawsze odcisnęła piętno na kształcie nowo powstałego państwa Izrael¹⁵. Przykład Czortkowa zadziałał stymulująco i idea rozprzestrzeniła się po całej Galicji. Młodzi absolwenci ruchu chalucowego starali się o zatrudnienie na innych farmach. Coraz częściej przedstawiciele społeczności żydowskiej ofiarowali na ten cel część własnej ziemi lub we własnym zakresie instruowali młodych pionierów. Część Żydów udostępniała nawet na czas zimy własne domy, aby tam poznawać zajęcia gospodarskie i rolnicze, które należało przeprowadzić w tym okresie. Inni pomagali organizować punkty sprzedaży produktów uprawianych na farmach. Taka działalność trwała przez dwa lata, kiedy to polska policja aresztowała wszystkich uczestników ruchu syjonistycznego i chaluców. Wyciągnięto stąd konkretny wniosek – należało opuścić Polskę i wyjechać do Izraela¹⁶.

Jak zawiąła była struktura młodzieżowego ruchu żydowskich aktywistów niech świadczy fakt, że w Czortkowie zostały założone również stałe pionierskie obozy szkoleniowe ruchu „Gordonia”, a w pobliskiej Włoszczowej swoje obozy, oprócz założonego tam w 1925 r. przez chaluców gospodarstwa, mieli Poale Zion, Mizrachi (ortodoksi), rewizjoniści i młodzież z Ha-Shomer Ha-Zair, Beitar¹⁷.

¹⁴ Y. Oun (Bodinger), *The Beginning of the Halutz Movement in Chortkov*, przekł. S. Mages, [w:] *Sefer yizkor le-hantsahat kedoshei kehilat Czortkow (Memorial Book of Czortkow)*, wydany przez dr. Yeshayahu Austri-Dunn dawnego mieszkańca Czorkowa, Tel Aviv 1967, s. 104–105.

¹⁵ D. Hasheloni, *The First Training in Chortkov*, przekł. S. Mages, [w:] *Sefer...*, s. 108.

¹⁶ M. Rit, *The Events of a Journey*, przekł. S. Mages, [w:] *Sefer...*, s. 112–113.

¹⁷ M. Rit, „Gordonia” in Chortkov, przekł. S. Mages, [w:] *Sefer...*, s. 122.

Ten przykład zaświadcza, że nawet ortodoksi zakładali farmy chalucowe. Potwierdzają to inne przykłady, mówiące o organizowaniu przez nich szkoleń rolniczych i rzemieślniczych¹⁸. Warto w tym miejscu podkreślić, że chociaż ruch chalucowy pozostawał w opozycji do ortodoksyjnego judaizmu, to i tu sabat pozostawał dniem wolnym ze specjalnym posiłkiem, tańcem i śpiewem. W święta żydowskie urządzano zaś festiwale i zabawy.

Drugim miejscem, na temat którego zdobyłem sporo informacji jest rejon Grodna. Na terenie Grodna ruch chalucowy prowadził swoje centra treningowe i co tydzień wysyłał stąd chaluców do Palestyny. Ważną rolę na tym terenie odgrywała grupa żydowskiej inteligencji Hitahdut. W 1920 r. wzmocniła ona He-Halutz i zaczęła organizować i promować Alija. I tu istniało wiele organizacji podobnych do ruchu chalucowego. Główna różnica polegała często na preferencjach językowych. He-Halutz ha-Za'ir używał najchętniej języka hebrajskiego, podczas gdy organizacja „Freiheit” optowała za językiem i kulturą jidysz. W latach 1935–1939 w Grodnie ok. 500 młodych ludzi w wieku 12–14 lat uczestniczyło w zajęciach szkoły Tarbut. Część edukacyjna była istotną częścią całego ruchu i po ukończeniu szkoły, 17-latkowie szkolili 12–14-latków. Według danych do roku 1935, ok. 5 tys. mieszkańców Grodna osiedliło się w Eretz Israel. Najsilniejszymi młodzieżowymi organizacjami w Grodnie były Dror (tutaj utworzony w roku 1926, jako unia He-Halutz Ha-Za'ir, Freiheit i ruchu Poalej), Ha-Shomer Ha-Za'ir, i Betar (Rewizjoniści). Po I wojnie światowej, w 1918 r. Syjoniści uzyskali ziemię dla swej organizacji również w pobliżu Grodna, w miejscowości Świsłocz. Chaluce założyli tam farmę, utworzono także szkołę Tarbut. Farmy chalucowe powstały na prowincji w miejscowościach Jeziory, Sopockin, Sokółka i Krynki. W roku 1926 grupa nazywana Karit zainaugurowała stały program szkoleniowy w Częstochowie i Siemiatyczach. I chociaż potem rozwiązała się, jak wiele podobnych grup, zaraz po osiedleniu się w Izraelu (część z nich założyła tam kibuc Ein ha-Horesh), to rozpowszechniła i spopularyzowała idee „hakhsharah”, czyli treningu rolniczego i Aliji. Grupa młodych, nazwana Shomriyah (jej członkowie założyli w Izraelu kibuc Ein Shemer), była liderami całej farmy. Jej członkowie zorganizowali również „program hakhsharah” koło Sokółki i istotny dla emigracji do Palestyny centralny ośrodek szkoleniowy w Częstochowie¹⁹. W innych rejonach w 1922 r. Ha-Halutz utworzył obóz i farmę treningową w Mławie²⁰.

Tak się składa, że tę farmę pamięta do dziś jedna z mieszkanek Mławy. Z rozmowy z nią dowiedziałem się, że jako dziecko obserwowała prace na niej.

¹⁸ R. Żebrowski, Z. Borzymińska, *Po-lin. Kultura Żydów Polskich w XX w.*, Warszawa 1993, s. 64.

¹⁹ www.grodnonline.com/lost_worlds; zob. też R. Perlis, *The Halutz Youth Movements in Nazi-Occupied Poland during the Holocaust* (Ph.D. Thesis), Jerusalem 1984, s. 55.

²⁰ S. Levin i W. Orbach, *Pinkas Hakehilot, Encyclopedia of Jewish Communities Poland*, przekł. G. Levy, *Warsaw and its Region*, vol. IV, published by Yad Vashem, Jerusalem 1989.

Zawsze poprzedzone były gimnastyczną rozgrzewką, a praca często odbywała się przy śpiewie. Jej rodzice kupowali tam po korzystnej cenie produkty rolne. Informacje te potwierdzają zdjęcia zrobione na farmach chalucowych, do jakich dotarłem. Zdjęcia są zazwyczaj grupowe, większość chaluców pozuje do nich. Na części fotografii pozują wyłącznie grupy kobiece (np. sprzedające kurze jaja na eksport). Stroje często są jednakowe, dopasowane do okoliczności – czy to pracy na roli, czy w zakładzie stolarskim. Te zdjęcia oddają ducha radości, odzyskanej jedności narodowej, siły z tego płynącej i nadziei na udaną przyszłość. Również na terenie Włocławka ruch chalucowy prowadził aktywną działalność. Patronat nad nim sprawowali Syjoniści z dr. L. Fuksem na czele. Statut głosił, że „członkami Związku mogą być ci wszyscy, zamieszkali we Włocławku i okolicy, którzy postanowili produkcyjnie pracować w Palestynie, chcąc się do przyszłej pracy przygotować i zostali przez Zarząd przyjęci”. Organizowano nie tylko przeszkolenia zawodowe (rolnicze i rzemieślnicze), ale także odczyty, wieczorki, koncerty, a z innymi grupami, np. z „Freiheit”, kolonie dla dzieci. Szkolenia zawodowe odbywały się w obozach pracy (zwanym kibucami) w Lipnie w majątku rodziny Teiffel oraz w majątku Ehrereicha w pobliżu Aleksandrowa²¹.

Sporo śladów działalności chalucowej zdołałem potwierdzić na Śląsku. Tu również władze polskie, tj. konkretnie wojewoda śląski, nie zgadzały się na przeszkolenia młodzieży żydowskiej w zawodach rzemieślniczych. Jednak dzięki pośrednictwu Biura Palestyńskiego w Krakowie plan szkoleń udało się realizować. Organizowano obozy przysposobienia zawodowego, na których uczono geografii Palestyny, historii Żydów i ruchu syjonistycznego oraz języka hebrajskiego. Instruktorzy wywodzili się głównie z „Ezra Chalucim” (katowicka „Ezra” powstała w 1933 r.). W sierpniu roku 1932 z inicjatywy Ligi Pomocy Pracującym w Palestynie założono w Katowicach stowarzyszenie „Hechaluc Pionier”, którego celem było szkolenie młodzieży w zawodach handlowych i rzemieślniczych. Z tej samej inicjatywy założono też dwa obozy chalucowe w Katowicach i Królewskiej Hucie, które istniały do stycznia 1934 r. W sierpniu 1933 r. z inicjatywy Akiby, w Katowicach powstał „Kibuc”, a do chwili jego likwidacji w kwietniu 1936 r. przeszkolono tam w zawodach rzemieślniczych 134 osoby. Katowicka Organizacja Syjonistyczna założyła w 1935 r. Obóz Przysposobienia Żydów dla Palestyny, w którym w ciągu roku przeszkolono 105 osób. „Ezra” założyła w Tarnowskich Górach obóz przysposobienia do pracy na roli „Gemilus Chaudim”. Podobne obozy w Radomsku zakładała organizacja Mizrachi²². Dnia 10 maja 1936 r. otwarto w Czechowicach farmę chalucową dzierżawioną od Juliusza Zievera. Jednorazowo w obozie przebywało

²¹ B. Berent, *Żydzi we Włocławku w Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Włocławek. Dzieje miasta*, red. J. Staszewski, Włocławek 2001, t. 2, s. 312–313.

²² W. Jaworski, *Ludność żydowska w województwie śląskim w latach 1922–1939*, Katowice 1997, s. 89.

35 chaluców, z których część pracowała w fabrykach włókienniczych w Bielsku. Obozowi patronowały bielskie „Ezra Chalucim”, „Hanoar Hacioni” i Organizacja Syjonistyczna. W 1935 r. Liga Pomocy Pracującym w Palestynie założyła w Chorzowie kibuc im. Bera Boruchowa, do jego likwidacji w roku 1938 przeszkolono w nim 70 dziewcząt i chłopców. W 1935 r. z inicjatywy „Hitachduthu” powstał w mieście obóz przysposobienia młodzieży do zawodów rzemieślniczych „Chalucim Gordonia”. Istniał on do 3 października 1938 r. i przeszkolono w nim ponad 100 osób. Co ciekawe, na Śląsku, w Bielsku i Katowicach w roku 1936 i w Chorzowie w 1938, w celu przeszkolenia młodzieży do pracy w Izraelu tworzono oddziały Stowarzyszenia dla Przysposobienia Żydów do Pracy Związanej z Morzem w Palestynie „Zebulon”²³. Główna siedziba stowarzyszenia mieściła się w Krakowie i to wskutek jej starań powstało w 1936 r. Gdańskie Stowarzyszenie Hachszary, choć przeszkolenia mogły się odbywać już od roku 1934 dzięki Organizacji Młodzieży Ludowo-Chalucowej „Gordonia” w Gdyni²⁴.

A. Ropolewski, opisując szkolenia żydowskich pionierów przez polskich rybaków używa formy „Hecholuc”. Pierwszy z kursów rozpoczął się w 1936 r. i, jak donosił „Kurier Bałtycki”²⁵, ukończyło go 12 osób, które zostały „założycielami flotylli rybackiej w Palestynie”. Drugi kurs, przerwany przez wojnę, rozpoczął się w listopadzie 1938 r. i brało w nim udział 20 osób (raczej 25)²⁶. Zdaniem A. Ropolewskiego, z nie do końca precyzyjnych źródeł, wiemy, że odbyły się trzy lub cztery kursy, które ukończyło od 33 do 55 osób²⁷. Według J. Drozda udało się przeprowadzić jedynie dwa pełne kursy, a przez kibuc przewinęło się 77 osób²⁸. Do dyspozycji pionierów były dwa kutry, a zajęcia prowadzili doświadczeni nauczyciele. J. Drozd wspomina o tym, że pierwsza grupa rybaków, która ukończyła kurs, wyjechała do Palestyny 21 marca 1938, druga 24 grudnia 1938 r.²⁹ Uczestników ostatniej grupy wymordowali Niemcy po zajęciu Gdyni. Przetrwało tylko sześciu z jej członków, którzy opuścili Gdynię latem na trawlerze przedsiębiorstwa „Pomorze”³⁰. Chaluce, którzy

²³ A raczej „Zebulun”, nazwy pochodzącej od biblijnego Zabuluna, syna Jakuba i jego ludu zamieszkującego na wybrzeżu Palestyny. Lubetkin, *Die letzten...*, s. 95.

²⁴ W kibucu Gordonii w Gdyni, „Przegląd Zachodni”, 22 października 1937, nr 40 (48), s. 6.

²⁵ Nr 278, z 1.12.1938.

²⁶ Ocena ze strony polskiej była pozytywna, choć nie pozbawiona złośliwości. Mówi o tym, choćby tytuł artykułu *Od kramu z tandetą do rzetelnej pracy morskiego rybaka*, „Kurier Bałtycki”, 5 marca 1939.

²⁷ A. Ropolewski, *Żydowskie kursy rybackie 1936–1939*, „Rocznik Gdyński” 1992–1993, nr 11, s. 164–165.

²⁸ Jarosław Drozd na stronie 41 swojego artykułu wymienia wszystkie nazwiska uczestników, wraz z datą urodzenia, pochodzeniem i okresem odbycia kursu.

²⁹ J. Drozd, *Kursy portowe i rybackie dla Żydów w Gdyni w okresie międzywojennym*, „Nautologia” 2005, R. 40, nr 142, s. 39–40.

³⁰ A. Ropolewski, *Żydowskie kursy...*, s. 166.

skończyli instruktaż, np. Bencjon Kagan, Aron Szerman oraz prowadzący kursy w Gdyni kpt. Gustaw Pietach odegrali istotną rolę w rozwoju izraelskiego rybołówstwa³¹.

RUCH CHALUCOWY OD WEWNĄTRZ. LUDZIE Z KRWI I KOŚCI

Na spojrzenie od wewnątrz pozwalają wspomnienia Zivi Lubetkin, jednej z aktywnych uczestniczek ruchu chalucowego w Polsce. Opisuje ona podział na aktywistów „He-Halutz”, którzy zachowali młodzieńczego ducha i ideały, oraz polityków, którzy spędzali czas na konferencjach i mityngach. Zivia była nie tylko instruktorką całej sieci obozów treningowych w Polsce, ale sama w jednym z takich obozów, wspólnie z innymi pionierami, zamieszkiwała. Jej wspomnienia dowodzą, że pod koniec lat trzydziestych wiele z tych obozów było już w rozsypce i traktowano je jako ostatni przystanek w drodze do Palestyny. Po wielu latach szkolenia, grupy pionierów uzyskiwały certyfikat imigracyjny i mogły wyjeżdżać, chociaż brytyjscy przedstawiciele Palestyny zakazali żydowskiej imigracji już w połowie 1936 r. Niestety, mimo ciężkiej pracy organizacyjnej i wychowawczej, wiele obozów treningowych było likwidowanych przez polską policję jako nielegalne, a chaluców osadzano w więzieniach. Najważniejszym zadaniem było zapewnienie chalucom wyjazdu do Palestyny i staranne pielęgnowanie zdobytej wcześniej nadziei. Jednym z rozwiązań była nielegalna emigracja do Palestyny, podobna do tej z czasów trwania I wojny światowej. Przywódcy organizacji wspomagali zakup łodzi, jachtów i stateczków i w ten sposób umożliwiali chalucom „kradzież ich własnej drogi” do Palestyny. Innym sposobem było wykupienie studiów na jej terenie, ale na to stać było tylko nielicznych. Relacje siostry Zivi, Celiny dowodzą wielkiego entuzjazmu młodych chaluców, ich wiary we wspólny cel – emigrację do Palestyny i budowę własnego państwa. Następcy ruchu He-Halutz odgrywali w Polsce w ruchu Syjonistyczno-Socjalistycznym istotną rolę i byli prekursorami Histadrut. Wybuch II wojny światowej przyspieszył jeszcze działalność emigracyjną, gdyż wielu, np. Zivia nie miało złudzeń co do niemieckich planów dotyczących ludności żydowskiej. W celu koordynacji działań utworzono obóz treningowy w Warszawie. Część aktywistów chalucowych, która została wydalona z terenu Niemiec, przyłączyła się do tego obozu. Oni przekonali Zivię, że jedynie ucieczka z Warszawy do Palestyny może ocalić życie. Ucieczka w stronę granicy sprawiła, że po 17 września Zivia i inni chaluce dostali się w ręce sowieckie. Zivia pomagała im w legalnej i nielegalnej emigracji przez granicę rumuńską. Wszystko to było czynione w największej tajemnicy, gdyż w Rosji Sowieckiej od 1920 r. wszelka działalność syjonistyczna była zakazana.

³¹ J. Drozd, *Kursy portowe...*, s. 40–41.

Dla tych, którzy zostali wysiedleni ze swoich domów organizowała ona w tajemnicy obozy treningowe. Warto jednocześnie wspomnieć, że to emisariusze He-Halutz z Wilna jako pierwsi donosili o barbarzyńskich prześladowaniach Żydów przez nazistów³².

CHALUCE A KIBUCE

Nie ma tu miejsca na szerszą analizę tego zagadnienia, skupię się więc na powstaniu pierwszego chalucu, kevtuzu i kibucu – wszystkich razem i oddzielnie w jednej formie Deganii. Słów parę należy powiedzieć też o wyzwaniach stojących przed ruchem chalucowym w Izraelu. Przekształcanie się ruchu chalucowego w kibucowy ze wszystkimi jego problemami i antynomiami jest problemem złożonym. Pierwszy kibuc o nazwie Degania Alef w pobliżu jeziora Genezaret, został założony w 1909 lub 1910 r. przez siedmiu chaluców II Alija, którzy przybyli z Rumunii na ziemię nabytą przez Żydowski Fundusz Narodowy. Pomimo ekonomicznego sukcesu, grupa przetrwała jedynie rok. W 1911 r., miejsce zostało ponownie zasiedlone przez grupę pionierów tym razem z Rosji, znaną jako „Hadera Commune”. Degania Alef była pierwszym osiedlem założonym „na prawach wspólnego życia i odpowiedzialności” i stąd zyskała nazwę „Matki kevtuzot”. Członkowie Degania Alef nalegali, żeby zachować formę małej kevtuzah, w przeciwieństwie do wielkich kolektywnych osiedli – kibucy i dlatego w roku 1920, wraz z przybyciem pionierów III Aliji (w tej fazie dotarło tu najwięcej członków Hechaluc i Haszomer-Hacair), założono Degania Bet. W roku 1932, część ziemi została wydzielona dla trzeciego osiedla – kibucu Afikim. Chaluce stanęli wobec ważnego zadania, gdyż chcieli udowodnić, że są awangardą narodu żydowskiego, pracującą dla odbudowy życia narodowego. Przyjęli, że ich zadaniem jest naprawa błędów przeszłości i „zasypanie” różnic dzielących Żydów z różnych stron świata, wynikających z wielowiekowej odrębności życia społecznego. W związku z tym rodziło się pytanie, jak przełożyć te wzniosłe idee na rzeczywistość? Chaluce z Deganii podjęli decyzję, aby ofiarować swoje życie dla narodu. Nie wiedzieli tylko, czego najbardziej ten naród od nich oczekiwał. Czy powinni być mobilni, przedsięwziąć projekt po projekcie, wciąż odkrywać nowe tereny i iść tam, dokąd jeszcze nikt nie doszedł, zachęcając w ten sposób resztę? Większość z nich myślała właśnie w ten sposób, chcieli być wizjonerami pełnymi romantyzmu, odkrywającymi nową ziemię – dosłownie i w przenośni. Paradoxem jest, że z czasem chaluce zostały zaatakowane przez większość społeczeństwa jako zbyt sterylne, introwertyczne społeczności. Modelem miał być kibuc – rozrastający się organizm, który miał

³² www.lubetkin.net; por. Z. Dror, *The Dream, the Revolt, and the Vow. The Biography of Zivia Lubetkin-Zuckerman (1914–1978)*, Jerusalem 1983.

podjąć wyzwania Syjonizmu, a nie rodzinny chaluc³³. Warto wspomnieć jeszcze o tym, że w 1920 r. istniało 12 kibucy zamieszkiwanych przez 805 osób, a w 1940 r. 82 kibuce z 26 550 ludźmi, wobec 214 w 1950 r. liczących już 67 550 osób³⁴.

Podążając śladem polskim, do najśłynniejszych należy Kibuc im. Bohaterów Getta, założony 19 kwietnia 1949 r. przez ocalałych z powstania w Getcie Warszawskim. W styczniu 1945 r. ocaleni z horroru wojny chaluce zamieszkali na ul. Poznańskiej nr 58. Nazywali to miejsce kibucem przy Poznańskiej. Antek Cukierman zajął się organizowaniem bricha, nielegalnej emigracji Żydów do Palestyny. Sam wyjechał tam z Celiną Lubetkin w roku 1947. Zamieszkali w kibucu Bojowników Getta w Galilei. Ciekawa jest historia kibucu Neve Yam. Został on założony w 1939 r. jako rybacka gmina przez grupę imigrantów z ruchu młodzieżowego Gordonia, która miała obóz szkoleniowy w Gdyni. Część grupy nie wydoszła się z Gdyni po wybuchu II wojny światowej i została zamknięta w obozach koncentracyjnych. Byli to oczywiście zwolennicy modelu chalucowego. Osiedleni na Bliskim Wschodzie pracowali niezwykle ciężko, ale bez większych sukcesów, gdyż szkolenie rybackie odbyte na Morzu Bałtyckim okazało się w niewielkim tylko stopniu przydatne u wybrzeży Izraela. Niestety w 1994 r. kibuc ten ogłosił bankructwo i upadek. Przetrwiał, ale nie zarządza już nim gmina³⁵.

PODSUMOWANIE

Przedstawiony tu zarys ruchu i ideałów chalucowych jest niepełny, z czego zdaję sobie doskonale sprawę. Nie byłem w stanie dotrzeć do takich pozycji jak prace Dave M. Backenroth, *Eskapada szaleńców. Wspomnienia chaluca*, przekł. J. Nacht, Lwów 1939 i Israel Oppenheim, *Tenu'at Hehaluc be Polin*, Jersusalem 1993. Chciałem jednak w końcu z całą świadomością rozpocząć dyskusję nad światem chaluców w ogóle, a w Polsce w szczególności. Nad rolą jaką odegrali w tworzeniu ideałów etycznych, patriotycznych i społecznych. Chciałem też zwrócić uwagę na to, jak niezwykle idee i ruchy społeczne istniały w przedwojennym społeczeństwie polskim. Oczywiście, problem wymaga dalszych badań; czy organizacji i ośrodków szkoleniowych było w Polsce setki czy tysiące? W jaki sposób proces uświadamiania społecznego i narodowego Żydów wspierali Polacy? Wiem o jednostkach, czy były ich setki? Czy postawa ludzi różniła się od niechętnego nastawienia państwa polskiego (podobnie jak innych krajów europejskich)? Warto też byłoby pokusić się o analizę tego, co chaluce przenie-

³³ D. Gavron, *The Kibbutz. Awakening from Utopia*, New York–Oxford 2000, s. 23–37 i <http://www.jafi.org.il/education/100/places/degania.html>.

³⁴ A. Lewin, *Kibuce w Izraelu. Utopia czy rzeczywistość*, Warszawa 1992, s. 22.

³⁵ D. Gavron, *The Kibbutz...*, s. 108.

śli z Polski do Izraela, tego czy i co polskiego przetrwało? To wymaga jednak wręcz detektywistycznych zabiegów, poszukiwania danych w księgach miejskich, powiatowych, także w raportach policji polskiej i później niemieckiej. Dotarcie do tych, którzy jeszcze pamiętają owe czasy – i w Polsce i w Izraelu. Czy w przypadku chaluców wizja lepszego świata i wizja nowego człowieka upadła jak inne utopie? Czy materializm okazał się silniejszy od idealizmu, a prywatna i ambicja ważniejsze niż wspólna odpowiedzialność? Zdaje się, że stan wiedzy na temat chaluców potwierdza taki właśnie scenariusz. Dlatego na koniec chciałem przytoczyć słowa zawarte w książce Antka Cukiermana. Kiedy po upadku powstania w getcie wydawało się, że nie ma już żadnej nadziei, pisał: „Są jeszcze ci najpiękniejsi, najlepsi ludzie na świecie – Chaluce! Tak! Któż to mówi, żeśmy już wszystko stracili? Nie, to nieprawda – są jeszcze z nami chaluce!”³⁶

Krzysztof Ulanowski

HE HALUTZ MOVEMENT. FROM THE LAND OF PROMISE TO THE PROMISED LAND

Genesis of the He Halutz movement comes from a complicated mosaic of the Jewish ideas of the late nineteenth and twentieth century of the national and the socialist character. The idea from which the Halutzim originated has its roots in both the utopia and the purely pragmatic intentions. An important element for understanding the history of the movement in general is the observation of the evolution of the global concept of a similar character and relating them to the situation on Polish territories and in Poland after 1918. This issue involves the attitude towards the Halutzim in these countries in which the movement was organized and was developed. The most important question concerning the operation is: who was the patron, who was the owner of the land on which farms were created and who employed them in factories? This matter is connected with the reaction of the Polish state authorities and ordinary users of the land and later the Nazis after 1939. The study of organizing the movement from the inside is reduced to analysis of ways in which they were working before and during the war. One could not overlook the significant contribution of the Halutzim in the Jewish resistance in the Warsaw Ghetto uprising. A detailed examination shows great distribution of He Halutz movement on the Polish territory and surprisingly little awareness of this fact. In the Polish sources and modern historical research one can find only marginal information about the movement and for this reason a big difficulty for a researcher with the verification of the results of the study. Therefore, I focus on the presentation of the best documented examples of places (Czortków, Grodno, Warszawa) and pioneers who make up the movement. In the final stage I am trying to define the role that the movement played in creating the Kibbutz movement and in the process of building an independent state of Israel.

³⁶ J. Szczęsna, *Jak bundowiec z syjonistą*, „Gazeta Wyborcza”, 26 kwietnia 2003, s. 11; por. A. Cukierman, *Nadmiar pamięci*, Warszawa 2000.